

Zachmurzenie duże, silny wiatr, zamarzający deszcz, wczesna godzina wyjazdu, przedłużający się Sylwester oraz dziesiątki innych powodów sprawiły, że Nowy Rok na sportowo, na rowerze spędziło zaledwie kilka osób. Pojechali najbardziej twardzi, którzy uważają, że nie ma złej pogody dla rowerzysty - jest tylko nie właściwie ubrany rowerzysta. Chwała im za to, że na sportowo rozpoczęli Nowy Rok 2015 i podtrzymali jakże młodą tradycję rajdów noworocznych w naszym stowarzyszeniu. Szacun!!!